

# Muzeum Polskie w Chicago i jego zbiory z Pawilonu Polskiego w Nowym Jorku w 1939 roku

**Jan Loryś**  
Chicago, USA

Muzeum Polskie Ameryce zostało utworzone w 1935 r. w Chicago, a jego otwarcie nastąpiło w 1937 r. Wiadomość, że Polska będzie uczestniczyć w Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. została entuzjastycznie przyjęta przez Polonię w Chicago. Polska nie miała swojego pawilonu na wystawie „Stulecie postę-

1. Pawilon Polski na Wystawę Światową w Nowym Jorku w 1939 r. Plakat ze zbiorów Muzeum Polskiego w Chicago

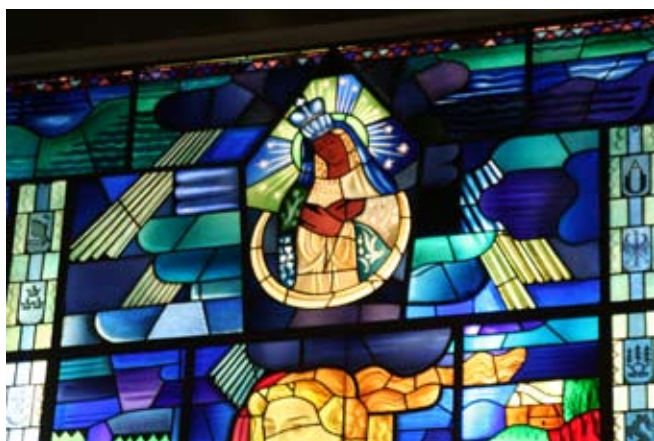


pu”, zorganizowanej w 1933 r. w Chicago, więc tym razem Polonia traktowała to jako okazję do zareklamowania Ojczyzny. Mieczysław Haiman, pierwszy kustosz Muzeum Polskiego, a wtedy jeszcze Muzeum i Archiwum Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego w Ameryce, napisał do komisarzy Pawilonu Polskiego list z sugestią, że nowo otwarta instytucja jest zainteresowana niektórymi eksponatami, co pozwoli organizatorom zaoszczędzić kosztów ich wysyłki z powrotem do Polski.

Plany te uległy zmianie wraz z niemieckim, a następnie sowieckim najazdem na Polskę. Były różne projekty dotyczące zachowania kolekcji w całości, żeby przypominała światu o walecznych Polakach. Niemniej jednak Pawilonu Polskiego w Nowym Jorku nie udało się ocalić. Wiele eksponatów trzeba było sprzedać, by uzyskać środki na pokrycie kosztów pawilonu i pensji pracowników. Wiele eksponatów podarowano lub sprzedano po niewysokich cenach instytucjom polonijnym w USA, także w samym Nowym Jorku. Jednak największa ich część trafiła do będącego własnością Polonii budynku „Rappersville” przy N. Milwaukee Avenue 984 w Chicago i przechowywana jest w nim do dzisiaj.

## **Pawilon Polski na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r.**

Pawilon Polski na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. pełnił trojaką rolę: przedstawiał Polskę jako kraj o chlubnej przeszłości, podkreślał szczególne więzy łączące Polskę i Stany Zjednoczone, a także pokazywał Polskę jako kraj rozwijający się gospodarczo i nowoczesny. Przedstawię pokrótce ten ostatni aspekt, gdyż wydaje się on najciekawszy dla współczesnego Czytelnika.



2. Matka Boska Ostrobramska, fragment witrażu „Polonia Restituta”. Ze zbiorów Muzeum Polskiego w Chicago

W naszym Muzeum znajduje się oryginalna dokumentacja projektowa Pawilonu Polskiego, który składał się z dużego budynku i przylegającej do niego wieży. Zaprojektowali go Jan Cybulski, Jan Galinowski i Felicjan Szczęsny Kowarski. Budynek podzielony był na 12 tematycznych sal.

Wielka sala pierwsza Pawilonu poświęcona była problematyce zatytułowanej „Polska – historia i przyszłość”. To właśnie tu znajdował się eksponat, który później stał się znakiem rozpoznawczym Muzeum Polskiego – witraż zatytułowany „Polonia Restituta”. Autorem projektu był Jurgielewicz, a witraż wykonano w pracowni Żeleńskiego w Krakowie. W górnej części witrażu znajduje się Matka Boska Ostrobramska, a centralną postacią witrażu jest „Polonia”. Przedstawiono ją jako młodą kobietę z szablą w jednej dłoni, a snopem pszenicy w drugiej, co było symbolicznym przypomnieniem obowiązku władzy by żywić i bronić. Witraż przedstawia też niektóre z polskich miast – jest wśród nich i Gdynia, choć bez nazwy. Są tam też herby polskich miast oraz 12 postaci obrazujących pracę i sztukę w Polsce. Jako że Polska była krajem rolniczym, cztery postacie nawiązywały do rolnictwa – tu widzimy siew i żniwa. Ale jest też fabryka czy huta, a także jakaś kopalnia. W dolnej części przedstawione jest stojące na straży kraju wojsko. Obok mamy godło – orła w koronie. Ostatnia kwatery przedstawia tych, którzy po I wojnie światowej walczyli o polskie granice.

W wielkiej sali Pawilonu Polskiego znajdowało się też 12 gablot, pięknie ukształtowanych i wspartych na nogach z symbolem orła w koronie. Do dziś zachowało się sześć tych gablot – trzy w ośrodku Polonii w Filadelfii, jedna w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie, jedna w warszawskim Muzeum Narodowym (w dziale sztuki użytkowej w Otwocku) i jedna na Wawelu w Krakowie.

Pozostałe sale Pawilonu poświęcone były sztuce, sztuce użytkowej, nauce, łączności,

Polsce na morzu, opiece społecznej, wyrobom przemysłowym, rolnictwu, włókiennictwu, sztuce ludowej i leśnictwu. Komitet organizacyjny wydał katalog – nie zawsze dość wyczerpujący, np. niektóre eksponaty określone były po prostu jako biżuteria, a inne opisane zostały bardziej szczegółowo. Egzemplarze katalogu w polskiej i angielskiej wersji językowej można nabyć po przystępnej cenie na portalu internetowym ebay.

Wśród przedmiotów otrzymanych przez Muzeum Polskie są też duże formy metaloplastyczne Henryka Grunwalda. Spośród nich chcę przedstawić bliżej jedną z najbardziej charakterystycznych, nawiązujących do szczególnych stosunków łączących Polskę i Stany Zjednoczone. Jej motywem przewodnim są dwa symbolicznie połączone orły. Cała forma plastyczna składa się z trzech części: głowa to polski orzeł w koronie z widocznym językiem, pierś orła jest wspólna dla obu krajów, a dolna część to orzeł amerykański z gałązką oliwną w lewym szponie. Środkową część interpretujemy następująco: pnie w dolnej partii pokazują, że Polacy zakorzenili się w Ameryce. Partia środkowa przedstawia różgi – symbol republikańskiego Rzymu. Różga to związane w pęk witki – każda z nich krucha, ale związane w pęk – mocne, czyli w jedności siła. Ten wizerunek był popularny wśród Amerykanów, uważających się za spadkobierców greckiej demokracji i rzymskiego republikanizmu. Nad różgami mamy kominy fabryczne – symbol Ameryki jako potęgi przemysłowej. Dym z kominów układa się w łodygi zboża, wszak Stany Zjednoczone to także potęga w dziedzinie rolnictwa.



3. Metaloplastyka Henryka Grunwalda symbolizująca związek Polski i Stanów Zjednoczonych. Ze zbiorów Muzeum Polskiego w Chicago

W nowojorskim Pawilonie Polskim nie mogło zabraknąć akcentów morskich i oczywiście Gdyni. Portowa Gdynia, jak i cała polska tradycja morska, stanowiły przecież zasłużony przedmiot dumy. Marynarka handlowa była dumna z „bałtyckich bliźniąt” – dwóch naszych transatlantyków: M.S. „Batory” i M.S. „Piłsudski” – zbudowanych przez Włochów w zamian za polski węgiel. Na eksponowanych w Pawilonie pocztówkach widzimy jak „Piłsudski”, mijając falochron, wypływa z Gdyni. Jeden z kalendarzy poświęconych polskim transatlantom pokazuje też Dworzec Morski i port w Nowym Jorku. W sali „Polska na morzach” znajdowały się również wizerunki innych statków handlowych pływających pod polską banderą, takich jak „Bolesław Chrobry” czy „Lewant”, a także statek szkolny „Dar Pomorza”.

W Pawilonie eksponowano także osiągnięcia polskiej myśli technicznej w dziedzinie transportu. Był tu samolot polskiej konstrukcji „Wicher” w barwach LOT-u, a także model lokomotywy „PM36”, o modnie wystylizowanej, streamlinowej linii. Na paryskiej Wystawie Światowej w 1937 r. model ten zyskał sobie przydomek *La Belle Polonaise*.

Muzeum Polskie w Ameryce zawdzięcza też Pawilonowi Polskiemu inny przedmiot naszej dumy – świetną kolekcją sztuki polskiej z 1 połowy XX wieku.

### **Plany na przyszłość**

W najbliższych planach Muzeum Polskiego w Chicago jest zorganizowanie w Polsce retrospektywnej wystawy poświęconej właśnie Pawilonowi Polskiemu w Nowym Jorku. Nasze Muzeum Polskie w Ameryce prowadzi rozmowy z polskimi instytucjami w kraju w sprawie zorganizowania wystawy poświęconej Pawilonowi Polskiemu na Nowojorskiej Wystawie Światowej 1939 r. Posiadamy znaczną ilość obiektów kultury materialnej, ale wiele też zostało sprzedanych na pokrycie zobowiązań pawilonu, lub przekazanych innym instytucjom polonijnym. Niektóre eksponaty wróciły też do Polski. Na przykład Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jest w posiadaniu motocykla „Sokół” i ciekawych modeli telefonów polowych. W siedzibie urzędu ds. kontaktów z Polonią jest też kopia popiersia Ignacego Paderewskiego autorstwa Alfonsa Karnego (oryginał rzeźby przesłany na nowojorską wystawę znajduje się w naszej sali muzealnej im. Ignacego Paderewskiego). Możemy już nie zdążyć na 70-tą rocznicę otwarcia wystawy, ale będziemy chcieli upamiętnić datę jej zamknięcia w 1940 r., lub przekazania eksponatów w 1941 r. Gdynia – ostatni przystanek na polskiej ziemi przed wyjazdem tych przedmiotów za granicę – byłaby naturalnym miejscem do którego powinny powrócić w formie wystawy.

**Jan Loryś**

Muzeum Polskie w Ameryce, Chicago  
e-mail: janlorys@yahoo.com